

Jak daleko można się posunąć w celu ochrony dóbr prawnie chronionych? Problematyka przekroczenia granic obrony koniecznej w ujęciu cywilistycznym

1. Wstęp

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że „bezpieczeństwo” w klasycznym jego ujęciu niewiele ma wspólnego z prawem cywilnym. Kojarzy się zdecydowanie bardziej z prawem publicznym. Przecież to prawo karne ma zadanie karać przestępców, a w konsekwencji kształtować w społeczeństwie poczucie bezpieczeństwa. Prawo cywilne natomiast reguluje stosunki prawne pomiędzy osobami i w mniejszym stopniu ma na celu zwiększenie poczucia bezpieczeństwa obywateli. Jest to jednak tylko pozorne, ponieważ prawo prywatne niewątpliwie współtworzy wraz z prawem publicznym cały system prawa, który właśnie po to istnieje, aby jednostki w nim funkcjonujące czuły się pewnie i bezpiecznie.

2. Obrona konieczna jako przykład instytucji zapewniającej każdemu możliwość dbania o bezpieczeństwo

W kontekście prawa cywilnego, idealnym przykładem instytucji, która służy zapewnieniu bezpieczeństwa każdemu z nas, jest obrona konieczna². Ustawodawca polski instytucję tę wprowadził do kodeksu cywilnego³ w art. 423, zgodnie z którym kto działa w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby, ten nie jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną napastnikowi. Artykuł ten statuuje jedną z okoliczności wyłączających bezprawność działania sprawcy szkody⁴, w konsekwencji prowadzi do jego

1 Uniwersytet Łódzki.

2 Por. szeroko o kontratypach, w tym obronie koniecznej, J.M. Kondek, *Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej*, wyd. 1, Warszawa 2013, Legalis.

3 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93).

4 Por. G. Bieniek, *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Księga Trzecia, Zobowiązania*, t. I, wyd. 9, Warszawa 2008, s. 444.

ekskulpacji i zwalnia od odpowiedzialności odszkodowawczej⁵. Sytuacja obrony koniecznej uregulowana w przytoczonym przepisie może być kwalifikowana jako tzw. kontratyp. Oznacza to, że jej wystąpienie wyłącza uznanie, że zachowanie sprawcy szkody miało charakter bezprawny, a co za tym idzie, niemożliwe jest uznanie, że popełnił on czyn niedozwolony. Działanie w obronie koniecznej wyłącza odpowiedzialność deliktową zarówno na zasadzie winy, jak i ryzyka. Słusznie bowiem podkreśla się, że odparcie bezpośredniego i bezprawnego zamachu nastąpić może przy zastosowaniu wszelkich metod, w tym także za pomocą mechanicznych środków komunikacji⁶. Powszechnie przyjmuje się, że powyższy przepis ogranicza stosowanie norm sankcjonujących, wprowadzających nakazy lub zakazy działania z uwagi na brak społecznej dezaprobaty dla danego działania⁷.

Na marginesie należy wskazać, że regulację obrony koniecznej zawiera także oprócz art. 423 kc, przepis art. 343 § 1 kc., zezwalający posiadaczowi na jej stosowanie w celu odparcia samowolnego naruszenia posiadania. Z kolei art. 343 § 3 kc. rozszerza hipotezę powyższego przepisu na dzierżyciela. Ponieważ ustawodawca polski zdecydował się na wyodrębnienie przepisu art. 343 kc., nie można traktować tego przepisu jako zbytecznego, którego cała treść jest pochłonięta przez art. 423 kc. Należy bowiem wskazać, że posiadanie, o którym mowa w art. 343 § 1 kc., jest stanem faktycznym i mimo że niewątpliwie chronionym przez prawo, nie jest prawem podmiotowym. Zatem jak trafnie zauważył G. Karaszewski, przy wykładni art. 423 kc. mogłaby pojawić się istotna wątpliwość, czy posiadanie jest dobrem w rozumieniu tego przepisu⁸.

W prawie karnym odpowiednikiem pojęciowym regulacji przewidzianej w art. 423 kc. jest kontratyp obrony koniecznej uregulowany w art. 25 kodeksu karnego⁹. Obrona konieczna w prawie karnym jest okolicznością wyłączającą bezprawność karną czynu. Oznacza to, że czyn zabroniony popełniony w warunkach tego kontratypu staje się legalny, co uniemożliwia pociągnięcie jego sprawcy do odpowiedzialności karnej¹⁰.

5 W. Dubis, *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2014, s. 844.

6 Por. Z. Banaszczyk, *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2013, s. 1231; W. Dubis, *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do Kodeksu Cywilnego*, Warszawa 2008; P. Machnikowski, *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. VI, Warszawa 2009, s. 389.

7 P. Machnikowski, op. cit., s. 389.

8 Por. G. Karaszewski, *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] J. Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 1, Warszawa 2013, s. 715.

9 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553).

10 P. Daniluk, *Komentarz do art. 25 kk.*, [w:] R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 8, Legalis 2014.

3. Przesłanki zastosowania obrony koniecznej

Konstrukcja obrony koniecznej pozwala na wyróżnienie dwóch koniecznych elementów: zamachu napastnika i obrony sprawcy szkody¹¹. Przesłanki zastosowania obrony koniecznej i nieodpowiadanie z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej za wyrządzoną sprawcy szkodę są zbieżne z tymi uregulowanymi w art. 25 kk. I tak, przesłankami obrony koniecznej są: (1) bezprawność odpieranego zamachu; (2) bezpośredniość odpieranego zamachu; (3) konieczność obrony; oraz (4) dopuszczalność obrony koniecznej.

Bezprawność odpieranego zamachu oceniana jest szeroko. Chodzi tu bowiem o każde zachowanie się, które pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego¹². Zamach nie musi być przy tym zawiniony. Może się bowiem zdarzyć, że napastnik żadnej winy w ogóle nie ponosi, jest bowiem niepoczytalny albo odpowiada na zasadzie ryzyka¹³. Zamach musi jednak pochodzić od człowieka, a nie, przykładowo, od rzeczy lub zwierzęcia, gdyż tylko zachowanie ludzkie może być oceniane w kategoriach bezprawności. Sposób, w jaki działała taka osoba, i fakt, że np. posługuje się podczas swego działania rzeczą lub zwierzęciem bądź energiami, jest z punktu widzenia zastosowania art. 423 kc. obojętny. Należy przy tym wskazać, iż jeżeli zagrożenie określonego dobra powstało bez celowego działania człowieka i wytwarza je sama rzecz, energia bądź zwierzę działające samoistnie z własnego popędu, uzasadnione być może podjęcie nie obrony koniecznej, a co najwyżej działanie w stanie wyższej konieczności, kontratypu uregulowanego w przepisie następnym, art. 424 kc.¹⁴ Źródło grożącego niebezpieczeństwa jest zatem podstawową cechą odróżniającą obronę konieczną od stanu wyższej konieczności¹⁵.

Przesłanka bezpośredniości zamachu sprowadza się do tego, że zamach i obrona stanowią jedno zdarzenie ciągłe, pozostając ze sobą w ścisłym związku. Chronologicznie zatem zamach poprzedza obronę, która podejmowana jest w czasie jego trwania¹⁶. Dlatego też obrona podjęta przed zamachem, w celu zapobieżenia przyszłym niebezpieczeństwom, nawet w obliczu realnego jego zagrożenia, ani także represja po zakończeniu zamachu, dokonana z zamiarem uzyskania kompensaty lub wymierzenia sankcji, nie mogą być kwalifikowane jako okoliczności wyłączające bezprawność zachowania się sprawcy szkody¹⁷. Powyżej wskazane sytuacje mogą zostać zakwalifikowane jako stosowanie samopomocy, która co do zasady jest zaka-

11 W. Dubis, op. cit., s. 844-845.

12 Tak, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 maja 1965 r., I CR 5/65, Legalis.

13 Por. G. Karaszewski, op. cit., s. 715.

14 W. Dubis, op. cit., s. 844-845; tak też P. Machnikowski, op. cit., s. 389-390.

15 Tak, G. Karaszewski, op. cit., s. 716.

16 W. Dubis, op. cit., s. 844-845.

17 Por. A. Olejniczak, *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania, część ogólna*, Warszawa 2010, s. 392.

zana, a tylko wyjątkowo może być zachowaniem legalnym (por. art. 343 § 2 kc.)¹⁸. Wymóg bezpośredniości zamachu sprawia, że obrona konieczna jest dopuszczalna jedynie w trakcie trwania zamachu, natomiast podjęcie działań obronnych zbyt wcześnie, zanim spodziewany zamach nastąpił, lub też w sposób spóźniony, kiedy zamach ustał, klasyfikowane jest już jako przekroczenie granic obrony koniecznej, o czym szczegółowo będzie dalej mowa.

Odnosząc się do przesłanki konieczności obrony koniecznej, posłużę się jej określeniem przyjętym przez Sąd Najwyższy, który wskazał, że „konieczność obrony należy rozumieć w ten sposób, że bez czynu, który wyrządził szkodę, nie można odeprzeć zamachu, a jeśli można, to czynem wyrządzającym jeszcze większą szkodę”¹⁹. Sprawca zatem nie będzie zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej napastnikowi, jeżeli użyte przez niego środki były odpowiednie w danej, konkretnej sytuacji, mając na uwadze cel ich użycia, jakim jest odparcie zamachu, czyli zapobieżenie bezprawnym działaniom napastnika. Przede wszystkim chodzi o takie środki, które były dostępne dla sprawcy w momencie zamachu, a jednocześnie skuteczne dla osiągnięcia celu²⁰. Należy podkreślić, że nie można wymagać od sprawcy szkody w momencie zamachu przykładowo na jego życie, aby używał konkretnych środków w celu odparcia niebezpieczeństwa, zazwyczaj bowiem może posłużyć się jedynie tym, co w danej chwili jest mu dostępne w konkretnym czasie i miejscu, a zazwyczaj wybór środków nie jest szeroki, a wręcz mocno ograniczony. Konieczność obrony nie może być rozumiana jako wymóg zachowania odpowiedniej proporcji między dobrem bronionym a dobrem naruszonym wskutek obrony, albowiem proporcja taka jest przesłanką stanu wyższej konieczności, kontratypu uregulowanego w przepisie art. 424 kc., a nie obrony koniecznej. Można zatem narużyć dobra osobiste, broniąc dóbr majątkowych²¹.

Z istoty obrony koniecznej zmierzającej do odparcia zamachu wynika, że stosujący obronę może w razie potrzeby zaatakować osobę dokonującą zamachu i zastosować niezbędną przemoc nawet wówczas, gdy dobro chronione przedstawia mniejszą wartość aniżeli dobro zagrożone zniszczeniem lub uszkodzeniem w obronie koniecznej²². Niewątpliwie jednak zamach musi być skierowany na określo-

18 Tak, G. Karaszewski, op. cit., s. 716.

19 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1945 r., C III 428/45, „Państwo i Prawo” 1946, nr 3, s. 139.

20 Por. A. Olejniczak, op. cit., s. 392-393.

21 Tak, G. Karaszewski, op. cit., s. 716.

22 Tak, Sąd Najwyższy w wyroku z 27 maja 1985 r., I CR 152/85, OSN 1986, nr 7-8, poz. 119 z głosem A. Szpunara, „Nowe Prawo” 1987, nr 6, s. 120; teza z ww. orzeczenia: „posiadacz działający w obronie koniecznej może w razie potrzeby zaatakować osobę dokonującą zamachu i zastosować względem niej niezbędną przemoc, nawet jeżeli dobro chronione przez posiadacza przedstawia mniejszą wartość w porównaniu z dobrem zagrożonym zniszczeniem lub uszkodzeniem w obronie koniecznej”; jak wskazał G. Bieniek, „z istoty obrony koniecznej zmierzającej do odparcia zamachu wynika, że stosujący obronę może w razie potrzeby zaatakować osobę dokonującą zamachu i zastosować niezbędną przemoc nawet wówczas, gdy dobro chronione przedstawia mniejszą wartość aniżeli dobro zagrożone zniszczeniem lub uszkodzeniem w obronie koniecznej”, por. G. Bieniek, op. cit., s. 445.

ne dobro własne lub innej osoby, majątkowe lub osobiste²³, jak przykładowo życie, zdrowie, cześć, wolność, własność²⁴. Jednak wartość dobra nie ma w świetle literalnej wykładni art. 423 kc. znaczenia. Ustawa nie wymaga bowiem, aby dobro zagrożone pozostawało w jakimś stosunku wartości z dobrem poświęcanym. To jednak, czy związku tego nie ma, jest rzeczą sporną. Niemniej, jak słusznie zauważył J.M. Kondek, „nie do zaakceptowania, z punktu widzenia aksjologii systemu prawnego, byłaby sytuacja, w której legalne stałoby się wyrządzenie szkody poważniejszej w celu uchylenia zagrożenia słabszego”²⁵.

Należy podkreślić, że brzmienie art. 423 kc. nie uzależnia jego stosowania od podniesienia „zarzutu obrony koniecznej”. Oznacza to, że sąd powinien oddalić powództwo odszkodowawcze, zawsze wtedy, gdy stan faktyczny wskazuje na obronę konieczną pozwanego, nawet jeśli pozwany nie podnosi tej okoliczności jako wyłączającej bezprawność²⁶. Oczywiście powództwo będzie podlegać oddaleniu w całości jedynie wtedy, gdy nie doszło do przekroczenia granic obrony koniecznej, które to zagadnienie będzie przedmiotem analizy w następnym części artykułu.

4. Przekroczenie granic obrony koniecznej

Jedną z ciekawszych kwestii związanych z instytucją obrony koniecznej jest niewątpliwie problematyka przekroczenia jej granic. Należy wskazać, że prawo cywilne, w odróżnieniu od prawa karnego, nie zna pojęcia przekroczenia granic obrony koniecznej. Oznacza to, że działanie przedwczesne lub spóźnione w stosunku do zamachu, nieadekwatne w stosunku do zamachu lub przekraczające funkcje obronne będzie bezprawne, a sprawca szkody poniesie odpowiedzialność odszkodowawczą²⁷. W celu zilustrowania mogących wystąpić sytuacji, w których dochodzi do przekroczenia granic obrony koniecznej, należy wskazać na kilka z nich. I tak, za działanie przedwczesne należy uznać podpięcie ogrodzenia do prądu w celu zapobieżenia kradzieży z włamaniem, nawet jeśli do właścicieli danego domu już się włamywano i nawet jeśli faktycznie porażenie włamywacza prądem zapobiegnie włamaniu. Z kolei jako działanie spóźnione należy potraktować wyśledzenie złodzieja torebki i włamanie się do jego mieszkania w celu jej odzyskania, w wyniku czego dojdzie do uszkodzenia drzwi złodzieja. Jako przykład działania nieadekwatnego w stosunku do zamachu należy natomiast uznać postrzelenie złodzieja, który kradnie jabłka z jabłoni sąsiada; niewątpliwie bowiem nie można uznać za konieczne użycie środka w postaci broni palnej w tym przypadku, zważając na dobro będą-

23 Por. A. Olejniczak, op. cit., s. 392.

24 Por. G. Bieniek, op. cit., s. 444.

25 J.M. Kondek, op. cit.; por. także G. Bieniek, op. cit., s. 445.

26 Tak, G. Karaszewski, op. cit., s. 716.

27 Tak, J.M. Kondek, op. cit.

ce przedmiotem zamachu. We wszystkich powyższych przypadkach sprawca szkody ponosiłby odpowiedzialność za jej wyrządzenie na zasadach ogólnych.

W obszarze prawa cywilnego o tym, czy w danych okolicznościach nastąpiło przekroczenie granic obrony koniecznej, powinny decydować zasady współżycia społecznego²⁸. Wynika to z przyjęcia, że osoba niedziałająca w granicach obrony koniecznej, a zatem w ramach uprawnienia przyznanego przez system prawny, narusza ten porządek i działa bezprawnie. W rezultacie uniewinnienie w procesie karnym sprawcy szkody, z uwagi na przekroczenie przez niego granic obrony koniecznej, nie wyłącza odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone tym/takim ekscesem²⁹.

Mimo że sprawca szkody w razie przekroczenia granic obrony koniecznej będzie odpowiadać za wyrządzoną napastnikowi szkodę, możliwe jest powołanie się na zarzut przyczynienia się zamachowca do powstania szkody (art. 362 kc.) albo powołanie się na nadużycie przez zamachowca prawa podmiotowego (roszczenia odszkodowawczego) na podstawie art. 5 kc.

Odnosząc się do pierwszej ze wskazanych możliwości, z której może skorzystać sprawca szkody działający z przekroczeniem granic obrony koniecznej, należy wskazać, że przepis art. 362 kc. reguluje przypadek przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub powiększenia szkody. W przypadku takim obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Mimo kontrowersji odnośnie do tego, jak należy rozumieć zwrot stanowiący o „przyczynieniu” się poszkodowanego, w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się koncepcję, zgodnie z którą zachowanie się poszkodowanego, oprócz tego, że musi pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (tzw. *causa concurrans*, tj. przyczyna współuczestnicząca), „musi być dotknięte jakąś obiektywną nieprawidłowością czy niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania; postępowanie bowiem prawidłowe nie może pociągać za sobą powstania szkody jako normalnego skutku”³⁰. Przyczynienie się poszkodowanego otwiera możliwość obniżenia odszkodowania według kryteriów wskazanych w art. 362 kc. Przede wszystkim więc należy brać pod uwagę stopień winy obu stron, a ponadto inne okoliczności, jak np. stopień przyczynienia się (wyrażany zazwyczaj w procentach), stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego oraz pobudki, jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe³¹.

28 Tak, G. Bieniek, op. cit., s. 445.

29 Tak, Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyr. z 18.9.1991 r., IACR 344/91, „Wokanda” 1992, nr 2, s. 26.

30 Uchwała Sądu Najwyższego (7) z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSN 1976, nr 7-8, poz. 151.

31 Por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. 9, Warszawa 2010, s. 98-100.

Jedynie krótko odnosząc się do drugiej możliwości, polegającej na powołaniu się na nadużycie przez zamachowca prawa podmiotowego na podstawie art. 5 kc., należy wskazać, że istotą tego zjawiska jest to, iż określone zachowanie mieści się, formalnie rzecz ujmując, w granicach przysługującego prawa, w rzeczywistości jednak narusza ono porządek prawny i sformułowane w nim w sposób obiektywny zasady postępowania³². Tematyka ta jest bardzo obszerna i przekracza ramy niniejszego artykułu.

Następnie, w celu zilustrowania praktycznego zastosowania przekroczenia granic obrony koniecznej, należy wskazać na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 września 1991 roku³³. W sprawie tej, prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego pozwany Adam W. uznany został winnym przestępstwa z art. 156 § 1 kk. (tj. spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu). Stan faktyczny przedstawiał się następująco: w czasie trwania dyskoteki uderzył on ręką w twarz powoda Pawła P., w wyniku którego to uderzenia ten upadł, doznając stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu i pęknięcia zwieracza prawego oka, skutkujących w 22,5% trwałym inwalidztwem. Przyjmując jednak, iż pozwany działał w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, odstąpiono w procesie karnym od wymierzenia kary. W związku z opisanym zdarzeniem skutkującym trwałym kalectwem, powód Paweł P. domagał się zasądzenia mu od Adama W. – sprawcy pobicia, zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd Wojewódzki ustalił, że wskutek wspomnianego pobicia powód jest w 22,5% trwałym inwalidą, cierpi na zespół pourazowy po przebyтым urazie głowy i wstrząsie mózgu oraz na pogorszenie widzenia prawego oka, co jednakże nie powoduje utraty ani ograniczenia zdolności do pracy w wyuczonym zawodzie mechanika maszyn rolniczych. Sąd przyjął, że w 85% powód przyczynił się do zaistniałej szkody, jako że zanim został uderzony, zaczepiał pozwanego, szarpiąc go. W konsekwencji sąd zasądził powodowi od pozwanego kwotę 168 750 zł tytułem zadośćuczynienia. Od tego wyroku apelację złożył pozwany. Sąd Apelacyjny stwierdził jednak, że sąd I instancji prawidłowo ustalił na podstawie art. 362 kc., iż powód w 85% przyczynił się do zaistnienia szkody, a ustalenia stopnia tego przyczynienia się powód nie zwalczał. Fakt natomiast, że pozwanemu w związku z pobiciem przezeń powoda, przy przyjęciu jednak działania z przekroczeniem granic obrony koniecznej, nie wymierzono kary, nie wyłącza jego odpowiedzialności cywilnej za ujemne w zdrowiu powoda wynikłe stąd trwałe skutki.

Powyższe orzeczenie uwidacznia, jak prawo cywilne współgra z prawem karnym w celu zapewnienia podmiotom prawa jak największą ochronę i bezpieczeństwo. Każda bowiem osoba może chronić się przed bezprawnym zamachem na jakiegokolwiek jej lub cudze dobro, niemniej jednak, nie może przekroczyć granic

32 Por. szeroko o tym zagadnieniu A. Zbiegień-Turzańska, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 8, Legalis 2014.

33 Sygn. IACR 344/91, „Wokanda” 1992, nr 2, s. 26.

obrony koniecznej, w innym zaś razie, będzie ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie prawa cywilnego i będzie musiała naprawić szkodę poszkodowanemu napastnikowi.

5. Podsumowanie

Analiza zagadnienia skłania do konkluzji, że granice działania w obronie koniecznej i ich przekroczenie nie są określone jednoznacznie. Niemożliwe jest bowiem kazuistyczne wymienienie możliwie wszystkich mogących wystąpić sytuacji w tym zakresie. Aksjologicznym wytłumaczeniem omawianej instytucji jest niemoralność pociągania do odpowiedzialności odszkodowawczej osoby, która wyrządziła szkodę, chroniąc własne lub cudze dobro prawnie chronione, jak zdrowie, życie lub mienie. Regulacja ta zasługuje zatem na pełną aprobatę. W innym razie osoby mogłyby być zniechęcone i bałyby się skutecznie samemu chronić lub pomagać w odpięaniu zagrożonych dóbr innym osobom – w strachu przed ponoszeniem odpowiedzialności za wyrządzone napastnikowi szkody. W każdym jednak przypadku granicą ochrony bezpieczeństwa określonych dóbr jest bezpieczeństwo innych dóbr, o czym nie można zapominać.

Literatura

- Banaszczyk Z., *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2013.
- Bieniek G., *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do Kodeksu Cywilnego, Księga Trzecia, Zobowiązania*, t. I, wyd. 9, Warszawa 2008.
- Dubis W., *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny, Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2014.
- Karaszewski G., *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] J. Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 1, Warszawa 2013.
- Kondek J.M., *Bezprawność jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej*, wyd. 1, Warszawa 2013.
- Machnikowski P., *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. VI, Warszawa 2009.
- Olejniczak A., *Komentarz do art. 423 kc.*, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania, część ogólna*, Warszawa 2010.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. 9, Warszawa 2010.

Źródła internetowe

- Daniluk P., *Komentarz do art. 25 kk.*, [w:] R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 8, Legalis 2014.
- Zbiegień-Turzańska A., [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 8, Legalis 2014.